

12 w 2026 (629)

Krzyż harcerski – co my w nim właściwie widzimy?

Data publikacji: 23.03.2026 / Autor: Paweł Szczerbiński

Trudno wskazać w harcerstwie symbol bardziej rozpoznawalny niż krzyż harcerski. Od ponad 113 lat przypinany do mundurów, wręczany w uroczystej, obrzędowej formie i przywoływany w gawędach, stał się jednym z najważniejszych znaków naszej harcerskiej tożsamości. Dla tych, którzy dopiero wchodzą w harcerski świat, jest pierwszym symbolicznym szczytem do zdobycia. Nie jest przy tym wyłącznie znakiem organizacyjnym – to również trzeci najstarszy wciąż funkcjonujący w Polsce znak honorowy, po Orderze Orła Białego (1705) i Orderze Virtuti Militari (1792). Wydawać by się mogło, że symbol o takiej historii powinien być jednoznaczny. A jednak, gdy zaczniemy pytać o jego znaczenie i symbolizm trochę dalej niż drużyna, w której stawialiśmy swoje pierwsze harcerskie kroki, odpowiedzi nierzadko zaczynają się rozchodzić w różnych, momentami zaskakujących kierunkach.

Symbolika zawsze była jedną z moich ulubionych części „wiedzy harcerskiej”. Tak się złożyło, że mój szczerp organizując obozy zwykle zapraszał też inne środowiska, z bardziej lub mniej odległych zakątków Polski. Skutkowało to tym, że na biegach na stopnie dosyć szybko okazywało się, że trafienie w klucz odpowiedzi konkretnego sprawdzającego nie zawsze było takie oczywiste. Z czasem sam miałem okazję pełnić tę rolę. Słuchałem nieraz bardzo różnych interpretacji. Jedne były bezrefleksyjną recytacją symboliki opisanej w ABC Harcerza ZHR¹ (z której również i ja się uczyłem), inne zaś jak opowieści przekazywane „pokoleniowo” z drużynowego na drużynowego, ewentualnie wymyślone gdzieś na poczekaniu. Coraz częściej towarzyszyło mi poczucie rozbieżności między „jedyną słuszną” symboliką opisaną w ABC a tym, co faktycznie funkcjonuje w niektórych środowiskach.

Z początkiem pandemii, gdy harcerska aktywność przeniosła się częściowo do sieci, zacząłem kolekcjonować odznaki harcerskie, w tym również krzyże. Różnice w detalach, proporcjach i wykonaniu tylko na nowo podsyciły pytanie – ile znaczeń naprawdę mieści się w tym jednym znaku? Trochę czasu od tamtej pory minęło – właściwie to kilka dobrych lat – ale w końcu postanowiłem wrócić do tego pytania i sprawdzić, jak inni rozumieją symbolikę krzyża. Podstawą moich rozważań była ankieta rozesłana na naszych grupach facebookowych „Aktywny ZHR” i „Korpus Instruktorski ZHR”. Finalnie udało mi się zebrać 250 odpowiedzi od osób z różnych zakątków Polski, będących członkami ZHR. Najliczniejszą grupę respondentów (210 osób) stanowiły osoby w wieku wędrowniczym oraz młodzi dorośli (18–25 lat), przy

wyraźnej przewadze osób posiadających stopień instruktorski (ok. 60%) nad tymi, które go jeszcze nie zdobyły (ok. 40%). Odpowiedzi pokazały, że choć część elementów odczytujemy niemal jednoznacznie, to inne stały się polem prawdziwej twórczości, porównywalnej z interpretacjami dzieł naszych wieszczów na lekcjach języka polskiego. Gdy zacząłem zbierać odpowiedzi, spodziewałem się raczej drobnych różnic w interpretacji. Tymczasem już po pierwszych kilkudziesięciu ankietach okazało się, że elementy na Krzyżu Harcerskim potrafią mieć zaskakująco wiele znaczeń. Z niektórymi z nich spotkałem się pierwszy raz, mimo, że na swoją pierwszą zbiórkę harcerską przyszedłem we wrześniu 2005 r. (matematykę zostawiam wam). Co ciekawe, subiektywna ocena znajomości symboliki krzyża była bardzo wysoka. Aż 45% badanych określiło ją jako bardzo dobrą, a kolejne 44% jako dobrą. Jedynie 11% z ankietowanych uznało swoją wiedzę za przeciętną. Największa zgodność pojawiała się przy elementach takich jak nawiązanie krzyża do orderu Virtuti Militari czy wskazanie ks. Kazimierza Lutosławskiego jako autora projektu. Różnice zaczynały się dopiero wtedy, gdy przechodziliśmy na szczegółowe interpretacje poszczególnych elementów. Zanim jednak się im przyjrzymy, cofnijmy się do kulis jego powstania, zwłaszcza że jedynie 10% odpowiedziało twierdząco na pytanie o pewną gwiazdkę na krzyżu.

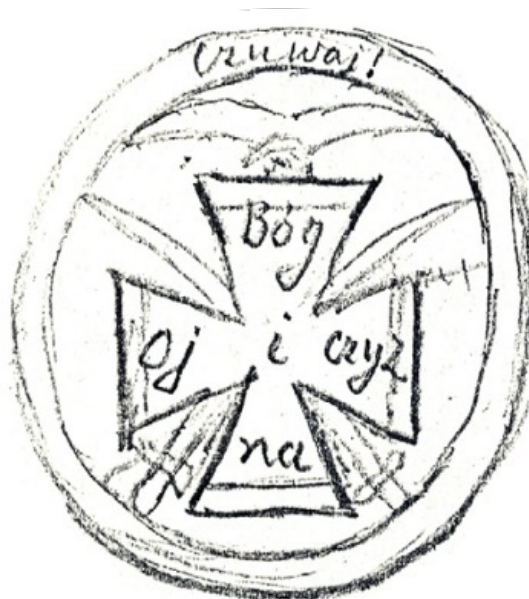
In hoc signo vinces!

W pierwszej polskiej książce skautowej „Scouting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła generała Baden-Powella”, wydanej we Lwowie w 1911 roku, Andrzej Małkowski przedstawił odznakę skautów angielskich, opisał jej symbolikę i zapewnił, że wzór polskiej odznaki skautowej zostanie ustalony jeszcze przez wakacje i już na początku września scouci (sic!) po zdaniu egzaminów będą mogli ją otrzymać. Ci bardziej zorientowani w historii harcerstwa mogą kojarzyć anegdotę, z której wynika, że terminowość raczej nie była najmocniejszą stroną twórcy polskiego skautingu. Nie powinno być także dużym zaskoczeniem, że dopiero 15 października 1911 roku Andrzej Małkowski ogłosił w pierwszym numerze czasopisma „Skaut” konkurs na „polską odznakę skautową”. Wszyscy chętni mogą zobaczyć to ogłoszenie pod tym [linkiem](#) (s.8-9) Sprawdźcie też przy okazji, jakie nagrody przewidzieli organizatorzy konkursu!

W przeciągu miesiąca spłynęły aż 84 prace. Pierwsze miejsce zdobył projekt z herbem rodu Tadeusza Kościuszki, drugie – polski orzeł trzymający w szponach tarczę z dewizą „Czuwaj”, a trzecie – projekt ks. Kazimierza Lutosławskiego: okrągła tarcza ze skrzyżowanymi szablami, na której mieścił się krzyż Virtuti Militari z napisem „Bóg i Ojczyzna”, a nad nim orzeł w locie.



Herb Roch III - projekt, który zajął pierwsze miejsce w konkursie na polską odznakę skautową. Poza oczywistym nawiązaniem patriotycznym i skautowym, oznaczał się on również pewną praktycznością - skaut zdobywając kolejne stopnie miał oznaczać to przez kolejne „belecзки” z herbu².



Jeden z projektów polskiej odznaki skautowej zaproponowany przez ks. Kazimierza Lutostawskiego³.

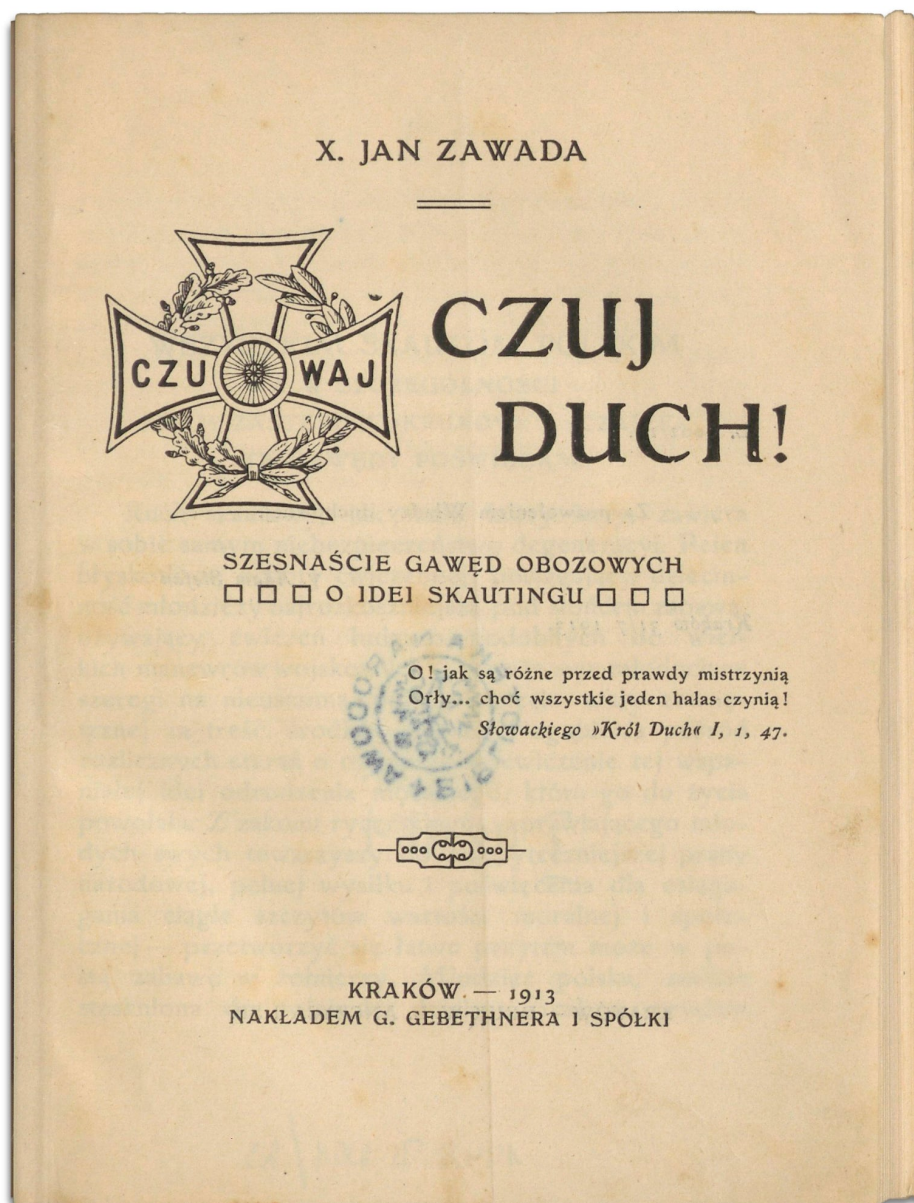
Pomimo wyłonienia zwycięzców, żadna z prac nie została przyjęta jako odznaka. Najpewniej przez to, że projekty uznano za zbyt skomplikowane lub zbyt kosztowne dla masowej produkcji. Warto też wspomnieć o tym, że przyznano sporo wyróżnień – jeśli chcecie przeczytać, co o mały włos nie wylądowało na naszych mundurach, to odsyłam was [pod ten adres](#) (s.13). Sytuacja nie wyglądała najlepiej – konkurs został rozstrzygnięty, a problem niestety pozostał. Dlatego końcem 1912 roku Naczelna Komenda Skautowa w Warszawie wyznaczyła zespół do prac nad projektem odznaki. W jego skład weszli: ks. Kazimierz Lutosławski, Alfons Borkiewicz i Czesław Jankowski. To właśnie z tych prac wyłonił się projekt krzyża harcerskiego w formie, którą znamy obecnie. Ale czy na pewno?



Najbardziej charakterystyczne projekty zaprezentowane przez hm. Czesława Jankowskiego⁴.

Per aspera ad astra

Niestety, rzeczywistość okazuje się nieco bardziej skomplikowana. Pierwotny projekt Lutosławskiego zakładał, że w środku krzyża będzie znajdować się gwiazdka. Wg. projektu skaut po zdobyciu swojego pierwszego stopnia (który, żeby nie było zbyt prosto był określany wtedy stopniem trzecim) otrzymywał krzyż z pustym środkiem, po zdobyciu drugiego – z gwiazdką srebrną, a po zdobyciu pierwszej klasy – z gwiazdką złotą (brzmi całkiem znajomo, co?). Rysunki takiego krzyża można znaleźć w wydawnictwach Lutosławskiego z początków polskiego skautingu, m.in. w książce „Czuj Duch!” z 1913 roku, którą wydał pod pseudonimem X. Jan Zawada.



Strona tytułowa książki ks. Kazimierza Lutosławskiego Czuj Duch! z roku 1913, wydanej pod pseudonimem X. Jan Zawada, z opublikowanym po raz pierwszy wizerunkiem odznaki projektu autora⁵.

Zapewne rodzi się w Was pytanie – Czy pierwsi skauci nosili krzyże z gwiazdką? Tu niestety nie ma pewności. Wiemy jedynie, że na zakończenie kursu instruktorskiego zorganizowanego we wrześniu 1913 roku przez NKS w Warszawie na Dynasach wręczono uczestnikom najprawdopodobniej pierwsze krzyże harcerskie. Co jak pewnie się domyślacie jedynie podsyca wyobraźnię historyków harcerstwa, a jeszcze bardziej kolekcjonerów... Pewnym skutkiem ubocznym tej niewiedzy są późniejsze próby nawiązania do tej niejasnej tradycji w postaci produkowania krzyży nawiązujących do tego projektu przez niektóre środowiska.



Współczesne krzyże harcerskie nawiązujące do pierwotnego projektu autorstwa ks. Lutostawskiego⁶.

Historia krzyża harcerskiego jest fascynująca i chętnie bym wam opowiedział więcej smaczków, jak np. ten, że złote kółko pierwotnie wcale nie oznaczało stopnia Harcerza Orlego⁷, a funkcję hufcowego... Ale przejdźmy do tego, co dzieje się z jego symboliką dzisiaj, a wszystkich zaciekawionych dalszą historią tej odznaki zapraszam serdecznie do fantastycznej książki autorstwa [Tomasza Sikorskiego – Krzyż Harcerski 1913-2013](#).

Symbolika, czy każde z nas widzi to samo?



Krzyż produkcji Józefa Chylińskiego, jeden z pierwszych masowo produkowanych wzorów krzyża harcerskiego⁸.

Bazując na wynikach ankiety, niemal stuprocentową spójność mamy w kwestii napisu CZUWAJ, który możemy opisać jako *uwaga na potrzeby innych ludzi, reagowanie na zło oraz gotowość do działania w każdej sytuacji*. W przypadku opisu wieńców odpowiedzi okazały się również spójne. Dębowy zdecydowana większość łączyła przede wszystkim z męstwem, często dodając także takie wartości jak siła, odwaga, wytrwałość czy hart ducha. Niektórzy widzieli w nim także odniesienie do długowieczności drzewa, trwałości harcerstwa, a nawet związku człowieka z puszczą. Wieniec laurowy natomiast bez wahania określany był jako symbol zwycięstwa. W wielu odpowiedziach pojawiało się ono wręcz w najprostszej możliwej formie jako jedno słowo. Część osób rozwijała tę interpretację, odnosząc ją do zwycięstwa nad własnymi słabościami, osiągnięcia celów, pracy nad sobą czy wytrwałości w dążeniu do ideałów. Pojawiały się także odwołania do starożytnej tradycji rzymskiej, w której wieńce laurowe stanowiły nagrodę dla zwycięzców i triumfatorów.

Można więc powiedzieć, że w tym przypadku funkcjonuje stosunkowo stabilny przekaz symboliczny, przekazywany w wielu środowiskach w podobnej formie. Mimo

tego pojawiały się też odpowiedzi, gdzie respondenci zamieniali wieńce miejscami.



Wybrane krzyże harcerskie z okresu międzywojennego⁹.

Obok tych dominujących interpretacji pojawiają się jednak również dodatkowe znaczenia i rozwinięcia. Dotyczyły one głównie szczegółów samego ornamentu. Część ankietowanych wskazywała na żółędzie znajdujące się w wieńcu dębowym, interpretując je jako symbol trzech rozbiorów Polski, a niekiedy także dwóch wojen światowych. W mniej nawiązujących do historii interpretacjach pojawiały się natomiast skojarzenia ze wzrostem, codzienną pracą nad sobą czy „małymi rzeczami prowadzącymi do wielkich”. Z kolei wśród liści wawrzynu część respondentów dopatrywała się oliwek, które miały (ponownie) symbolizować dwie wojny światowe, inni zaś widzieli w nich odniesienia do powstań narodowych lub kolejnych etapów historii Polski. W pojedynczych odpowiedziach pojawiały się również bardziej swobodne interpretacje – od symbolu honoru, przez aktywność fizyczną, aż po przestrożę, by „nie spoczywać na laurach”. Pozostając przy wieńcach pozostały nam jeszcze dwa elementy, będące nierzadko elementami interpretacji – element łączący je na dole i fakt, że są one niedomknięte. W przypadku tego pierwszego znowu widać pewną zgodność. Aż 65% interpretowała go jako węzeł braterstwa, symbol jedności i więzi między harcerzami. Około 20% odpowiedzi nawiązywało natomiast do węzła na chuście, przypominającego o obowiązku wykonywania codziennego dobrego uczynku. Część ankietowanych widziała w nim także połączenie znaczeń obu wieńców, czyli punkt styku wartości symbolizowanych przez dąb i wawrzyn. Pojawiały się również pojedyncze, bardziej swobodne interpretacje od pierścienia czy „suwaka” spinającego wieńce po najbardziej pragmatyczną uwagę jednego z respondentów, że w końcu „jakoś się muszą trzymać te gałęzie, nie?”. W kwestii niedomkniętego wieńca $\frac{3}{4}$ odpowiedzi można zawrzeć do otwartości ruchu harcerskiego na nowych członków, a pozostałe odpowiedzi mówiły o pamięci o tych, którzy odeszli na wieczną wartę.



Wybrane krzyże produkowane w latach czterdziestych¹⁰.

Wędrując dalej po elementach krzyża harcerskiego, pośrodku według waszych

odpowiedzi mamy: kółko, koło, okrąg lub organizacyjną terenową jednostkę ZHR, która może posiadać osobowość prawną – okręg (11 odpowiedzi). Zostawmy jednak na chwilę żarty i wróćmy do interpretacji opisanych w ankiecie – ponownie możemy znaleźć dwie dominujące. Pierwsza opisuje ten element jako symbol doskonałości lub ideału oraz drugą – krąg harcerski jako symbol braterstwa, wspólnoty i równości wszystkich harcerzy. Równie podobnie ma się rzecz w kwestii groszkowania na krzyżu, tutaj też można zauważyć dwie główne interpretacje, że albo harcerzy jest tak dużo jak ziaren piasku albo że zawsze się znajdzie miejsce dla nowych osób. Czasem wśród odpowiedzi też przewijał się motyw trudności w byciu harcerzem, nawiązujący do tego, że po suchym piasku się trudno chodzi.

Wśród interpretacji promieni możemy wymienić: promieniowanie dobrym przykładem (55%), pogodę ducha w myśl ósmego punktu PH (40%), rozprzestrzenianie się idei harcerstwa na cały świat (35%) oraz mniej typowe interpretacje jak np. linie braterstwa, promienie słońca czy wyciągnięte ręce do innych osób.

Najbardziej zróżnicowanym i największym polem do interpretacji okazała się lilijka. Według odpowiedzi środkowe ramię lilijki ma symbolizować igłę kompasu lub różę wiatrów, która wskazuje północ, a w sensie symbolicznym – właściwą drogę w życiu harcerza, wyznaczaną przez Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie (45%), czystość i cnotę, wywodzoną z symboliki lilii i rycerskich ideałów (35%). Jedna czwarta traktowała ją po prostu jako symbol skautingu i przynależności do ruchu harcerskiego, a niektórzy podkreślali dodatkowo znaczenie trzech płatków jako trzech metodyk harcerskich (10%). Ta interpretacja pojawiała się również przy ogólnym opisie krzyża – cztery ramiona jako symbol trzech metodyk oraz instruktorów. Przy samej lilii pojawiały się też sporadycznie religijne interpretacje jak np. przedstawienie Maryi, Trójcy Świętej lub wskazywanie przez nią drogi do nieba. Na niektórych wzorach krzyży (zaryzykuję stwierdzeniem, że na większości) na lilijce występują dwie gwiazdki. Sam pamiętam, że na moim pierwszym obozie nie mogliśmy się ich dopatrzeć u żadnej z osób, które krzyż już posiadały. Ale i tak nas uczono, że oznaczają one „czujne oczy harcerza” – podobną odpowiedź znalazłem u 35% osób, nieco więcej, bo 45% odpowiedziało, że oznaczają one Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie, czasem rozbudowując tę interpretację, że gwiazdki mają po 5 ramion, czyli, że jest miejsce na każdy z punktów Prawa. Sporadycznie pojawiały się też odpowiedzi, że są to „oczy Boga”, „oczy wilka [który nigdy nie śpi]”, „oczy sokoła”, i ponownie dwie wojny światowe.

Symbol, który wciąż żyje

Patrząc na zebrane odpowiedzi, można wywnioskować, że nasze organizacyjne rozumienie symboliki krzyża harcerskiego jest raczej spójne. Oczywiście pojawiają się pewne niuanse, jednak nie zmieniają one ogólnego rozumienia krzyża jako

odznaki i raczej schizma w ZHR nam z tego powodu nie grozi. Jednak myślę, że na zakończenie warto przytoczyć tutaj symbolikę zapisaną przez samego autora ostatecznego projektu – ks. Lutosałwskiego, tak aby każdy z czytelników mógł sobie porównać „co autor miał na myśli” z tym co przez te wszystkie lata „narosło”:

*Wianek z dębu i wawrzynu oznacza cele do zdobycia: siłę i umiejętność, sprawność i wiedzę. Oplata on główny symbol skautowy: krzyż z hasłem: „Czuwaj!”. Kształt tego krzyża jest dawny; takiego użyto do naszego orderu waleczności: „Virtuti militari”; uprzytamnia on szczególnie obowiązek dzielności. Ma on w pośrodku kółko – symbol doskonałości, a w nim gwiazdę promienną, jakby światło przewodnie: ad astra! A sam krzyż znaczy: per aspera, bo wskazuje drogę ciężką, cierniami walki z własnymi słabościami usłaną, a przytem oznacza też gotowość do tej walki i do wszelkich poświęceń – aż do męczeństwa za wiarę, aż do śmierci za Ojczyznę: Bóg i Ojczyzna są treścią wewnętrzną tego znaku. Hasło „Czuwaj!” na nim – to pobudka, ostrzeżenie; oznacza gotowość ducha do pracy nieustannej. Pole, prążkowane tylko w pośrodku, oznaczać by mogło ochotnika, gwiazdka srebrna – skauta II klasy, złota by ją zastąpić mogła po zdaniu egzaminu na skauta I. klasy. – ks. Kazimierz Lutosałwski ps. Jan Zawada, *Czuj Duch! Szesnaście gawęd obozowych o idei skautingu*, Kraków 1913, s. 177.*

Jak widzicie, wiele elementów, którym dzisiaj przypisujemy znaczenie, pierwotnie nie miało takiego zamysłu. Projekt krzyża powstał przecież przed I wojną światową, Prawo Skautowe z 1911 r. miało 9, a nie 10 punktów, liczba żołądzi czy oliwek na wieńcach w zależności od krzyża się różni, czasem nie ma ich wcale. Zdarzają się też i takie krzyże, na których wieńce po obu stronach są takie same. Często o obecności tych elementów decydowało po prostu ówczesne poczucie estetyki, umiejętności grawerów wykonujących matryce, a także ich chęć wyróżnienia się na tle konkurencji – w końcu produkcja krzyży harcerskich była dla wielu z nich całkiem dobrym interesem: stałym, masowym zamówieniem, a więc i pewnym źródłem zarobku.



Obecnie produkowane krzyże harcerskie, od lewej: dla ZHP, dla ZHR i dla ZHP Świat¹¹.

Krzyż harcerski przez lata stał się czymś więcej niż tylko odznaką – to mapa znaczeń, które każdy z nas może odkrywać na swój sposób. Niektóre z interpretacji mogą wywołać lekki uśmiech pod nosem, ale to wcale nie jest nic złego. Dla mnie i

dla sporej części respondentów, którzy skorzystali z ostatniego pola do swobodnej wypowiedzi to raczej znak, że odznaka żyje i że wciąż jest dla nas ważnym symbolem, a nie jakąś tam „przypinką do munduru”.

Może właśnie w tym tkwi urok krzyża harcerskiego – od ponad stu lat jego kształt pozostał niezmieniony, a znaczenia, które w nim widzimy, wciąż są dopisywane przez kolejne pokolenia. Może więc czasem warto wziąć krzyż do ręki i przegadać jego znaczenie w swojej drużynie, ZZ-cie czy na kursie instruktorskim, sprawdzając, co każdy z nas widzi w tych samych elementach. W końcu harcerstwo żyje w dialogu i doświadczeniu, a nie w jednej, oficjalnej podręcznikowej odpowiedzi. A i tak najważniejsze w tym wszystkim pozostaje to, żeby na co dzień realizować te pozytywne wartości, które krzyż dla nas symbolizuje.

-
1. Zob. Nowak G., ABC Harcerza ZHR, Warszawa 2007 r. [↵](#)
 2. Źródło: K. Niesiecki, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza t.8*, Lipsk 1841, s. 119. [↵](#)
 3. Źródło: T. Sikorski, *Krzyż Harcerski 1913-2013*, Warszawa 2014, s. 19. [↵](#)
 4. Na podstawie: *Z historii krzyża harcerskiego*, „Harcerz”, nr. 3, 1934, s 36. [↵](#)
 5. Źródło: serwis Polona.pl [↵](#)
 6. Źródło: ze zbiorów autora. [↵](#)
 7. Ten „wynaleziono” dopiero pod koniec lat 20-tych. [↵](#)
 8. Źródło: ze zbiorów autora. [↵](#)
 9. Źródło: ze zbiorów autora. [↵](#)
 10. Źródło: ze zbiorów autora. [↵](#)
 11. Źródło: ze zbiorów autora. [↵](#)

Paweł Szczerbiński

Zuchmistrz, archiwista i badacz historii harcerstwa. Przeszedł harcerską drogę od szeregowego po członka Wydziału Zuchowego Głównej Kwatery Harcerzy. Można zatem powiedzieć, że łączy dosyć skrajne doświadczenia. Tropi ślady dawnych instruktorów, zlotów i obozów. W przeciwieństwie do większości, lubi szukać w historii rzeczy, które nam wychodziły. Autor publikacji poświęconej Jubileuszowemu Złotowi Harcerstwa Polskiego w Spale w 1935 roku. Współtworzy ArchiwumHarcerskie.pl.